



# „... aby národové naši ještě toho dočkali, abychom Čechové, Moravané a Slezáci byli...” Elity polityczne Królestwa Czeskiego wobec Śląska i Ślązaków w pierwszej połowie XVI wieku

Bogusław Czechowicz

[MAY OUR NATIONS SEE IT PASS THAT WE BE CZECHS, MORAVIANS AND SILESIANS].  
POLITICAL ELITES OF THE KINGDOM OF BOHEMIA IN RELATION TO SILESIA  
AND THE SILESINIANS IN THE FIRST HALF OF THE 16<sup>TH</sup> CENTURY

The paper deals with some inherited traits in the relationship between the bureaucratic elite of the Kingdom of Bohemia and Silesia. One of the tendencies was an emphasis on preserving the integrity of the Crown of the Kingdom of Bohemia, especially at the time of almost permanent absence of kings from the country (this mainly concerns the governments of both Jagiellonian kings). However, the nobles of Bohemia also looked after their own interests, and Silesia was for them a space where they engaged in property speculation. They also approached the Silesian princes expediently. On the one hand, they tried to limit their power positions; on the other, they endeavoured to enlist their support in order to attain their particular objectives. But they did not succeed in dominating political life in Silesia to the extent they had succeeded in the case of Moravia and the two Lusatias.

## KEYWORDS:

Crown of the Kingdom of Bohemia; Bohemia; Silesia; Estates monarchy; centralism; separatism

Pierwsze skojarzenie, jakie pojawia się w związku z tytułem tego artykułu dotyczy może dwóch zdarzeń wielokrotnie podejmowanych w historiografii. U progu wybranego okresu jako moment kluczowy dla relacji Śląska z praskim centrum politycznym sytuuje się tak zwany układ Albrechta z Kolovrat z 1504 roku, regulujący przede wszystkim wzajemne stosunki czynników świeckich i kościelnych<sup>1</sup>. U kresu wskazanego półwiecza bez wątpienia najważniejszym wydarzeniem jest bunt stanów czeskich przeciw królowi Ferdynandowi I i reakcja na niego czynników Śląskich, względnie — śląskie echa tego wydarzenia<sup>2</sup>. Chciałbym jednak odejść od tych wielo-

---

1 Werner LAUG, *Der Kolowratsche Vortrag von 1504, sein Wortlaut und seine Auswirkungen*, Archiv für schlesische Kirchengeschichte 56, 1977, s. 37–56; Kazimierz DOLA, *Biskup Jan IV Roth. Rys osobowości w kontekście sporów kościelnych w diecezji*, in: Krystyn Matwijowski (ed.), *Ludzie Kościoła katolickiego na Ziemi Śląskiej*, Wrocław 1994, s. 44–45.

2 Ostatnio na temat prezentowany w każdej syntezie dziejów Śląska pisał Petr VOREL, *Polska i księżęta śląscy w okresie wojny szmalkaldzkiej w cesarstwie w latach 1546–1547*, in: Tomasz Ciesielski — Wojciech Iwańczak (edd.), *Czechy i Polska między Wschodem i Zachodem — średniowiecze iczesna epoka nowożytna*, Warszawa — Bellerive-sur-Allier 2016, s. 227–236; aspekt czeski wyakcentował: Jaroslav PÁNEK, *Stavovská opozice a její zápas s Habsburky. K politické krizi feudální třídy v předbělohorském českém státě*, Praha 1982.



krotnie już analizowanych zdarzeń i sięgnąć po mniej znane źródła i mniej ekspozowane w historiografii epizody, po to, by w oparciu o nie naświetlić pewien proces zdefiniowany przez Joachima Bahlckego jako „regionalizm i centralizm w opozycji”<sup>3</sup>.

Punktem wyjścia niech będzie zatem kwerenda archiwalna, ale nie moja, lecz kwerenda stanów śląskich, jaką chciały one przeprowadzić w czeskim archiwum koronnym w 1499 roku, do tego kwerenda nieudana. Otóż w dniu 30 stycznia 1499 roku zebrał się we Wrocławiu sejm, którego uczestnicy ponowili pod adresem kilku najwyższych czeskich urzędników królewskich swoją prośbę o wyszukanie na Karlštejnie i udostępnienie przedstawicielom Śląska przywilejów dotyczących nadodrzańskiego kraju. Pod listem podpisali się biskup wrocławski oraz książe Kazimierz II cieszyński i Karol Minsterberski (ziębicko-oleśnicki). Nie wiemy, kiedy wystosowano pierwszy list w tej sprawie, ale jest bardzo prawdopodobne, że stało się to tuż po wydaniu królewskiego przywileju z listopada poprzedniego roku, znanego jako wielki przywilej dla Śląska. Być może chciano doprowadzić do jego konkretyzacji, „podłączając” pod niego czy może pod jakąś jego rozszerzoną konfirmację szczegółowy zestaw praw, swobód i wolności konstytuujących życie polityczne i kwestie prawne w księstwach śląskich. Tego jednak nie wiemy. Nietatowana odpowiedź, jaka nadeszła z Pragi, mówiła o tym, że poszukiwania takie mogą być prowadzone tylko na polecenie króla albo gdyby tego wymagało dobro Korony: „Neb na Karlštejně z lehkých příčin nebývá hledáno, než toliko kdyžby JKM<sup>t</sup> rozkazáti ráčil, anebo že by toho pro dobré koruny této znamenitá potřeba byla”<sup>4</sup>. Ciągu dalszego tej sprawy nie znamy, ale daje ona ciekawy wgląd w relacje między stanami Śląska a urzędnikami królewskimi w Pradze, którzy — acz uprzejmie — wyraźnie dawali Ślązakom do zrozumienia, że nie są w zasadzie urzędnikami stanów Korony, ale króla i tylko jego polecenie będą respektować. Oni też zdecydują o tym, co jest sprawą ważną dla Korony (a wtedy po-

- 
- 3 Joachim BAHLCKE, *Regionalismus und Staatsintegration in Widerstreit. Die Länder der Böhmisches Krone in ersten Jahrhundert der Habsburgerherrschaft (1526–1619)*, München 1994; starsze czeskie prace na ogół cechował bohemocentryzm (np. Josef MACEK, *Jagellonský věk v českých zemích I–II*, Praha 2001; Václav BŮŽEK — Josef HRDLIČKA — Pavel KRÁL — Zdeňek VYBÍRAL, *Věk urozených. Šlechta v českých zemích na prahu novověku*, Praha — Litomyšl 2002), z czasem przełamywany (np. Petr ČORNEJ — Milena BARTLOVÁ, *Velké dějiny země Koruny České VI: 1437–1526*, Praha — Litomyšl 2007; Petr VOREL, *Velké dějiny země Koruny České VII: 1526–1618*, Praha — Litomyšl 2005), choć nie brak dokonań epigońskich (np. Pavlína CERMANOVÁ — Robert NOVOTNÝ — Pavel SOUKUP (edd.), *Husitské století*, [Praha 2014], zarzut ten nie dotyczy wszystkich autorów tego opracowania)
- 4 František PALACKÝ (ed.), *Archiv český čili staré písemné památky české i moravské sebrané z archivů domácích a cizích V [dále jen AČ]*, Praha 1862, s. 492–493, nr 61; regest: Colmar GRÜNHAGEN — Hermann MARKGRAF (edd.), *Lehns- und Besitzurkunden Schlesiens und seiner einzelnen Fürstenthümer im Mittelalter I*, Leipzig 1881, s. 53, nr 30; por. też František DVORSKÝ (ed.), *Archiv český XVI: Dopisy Viléma z Pernštejna 1480–1520. Listinář Viléma z Pernštejna 1304–1501*, Praha 1897, s. 28, nr 50; o Kazimierzu II ostatnio David PINDUR, *Książę czasów przełomu. Kazimierz II cieszyński (1477–1528) i jego władztwo*, Wrocław 2010; o Karolu I: B. CZECHOWICZ (ed.), *Monety — zamek — nagrobek. Książę Karol I z Podiebradów (1476–1536) między dziedzictwem przodków a dokonaniem potomków*, Červený Kostelec — Wrocław 2015.



szukiwania dokumentów wdrożą), a co nie. Może była w tym reakcja na królewski przywilej sprzed dwóch miesięcy, który pozbawiał czeskich magnatów nadziei na to, że obejmą kiedyś intratny urząd królewskiego starosty na Śląsku<sup>5</sup>. A może też była to odpowiedź na niegdysiejszą politykę Śląska popierającego Korwina, albo też w ogóle próba pokazania śląskim książętom „miejsca w szeregu”. Wreszcie — chodzić mogło i o to, że skoro stany Śląska tradycyjnie uznawały, że podlegają tylko królowi czeskiemu, a nie czeskim urzędnikom (i czeskiemu sejmowi), to swoje sprawy w Pradze mogą one załatwiać tylko za pośrednictwem monarchy. Ciekawe, że Ślązacy napisali ten list po czesku (bez wątpienia Kazimierz cieszyński i Karol ziebicko-oleśnicki znali czeski), co jednak w niczym ich sprawie nie pomogło. Trafili na urzędniczy mur.

To niepozorne zdarzenie nabiera jednak znaczenia i kolorytu jeśli spojrzeć na późniejsze relacje najwyższych urzędników czeskich do czynników śląskich. Wszystko to rzuca nader interesujące światło na pojmowanie i funkcjonowanie Korony Królestwa Czech, nieco inne nad Wełtawą i nad Odrą. Zresztą, źródła nie zawsze są tu wyraziste w swej treści, czego dowodem zdanie z preambuły uchwalonej rok później Władysławowskiej konstytucji krajowej, gdzie czytamy: „Ráčil jest Jeho Milost povolenie dáti pánuom a rytieřstvu v Koruně české, aby svá práva po všech dskách i privilejích na Karlštejně vyhledali a to v jedny kněhy všeco sepsali”<sup>6</sup>. Wygląda na to, że archiwum koronne służyć ma na równi „panom i rycerzom” całej Korony, nie tylko Królestwa Czeskiego. Sprawa zasięgu terytorialnego tego aktu jest jednak nader niejednoznaczna i godna osobnej analizy. Jej efekty przedstawiłem niedawno w innym miejscu<sup>7</sup>, zaznaczę jedynie, że w niektórych punktach konstytucja z 1500 roku odnosi się do całej Korony Królestwa Czech, a nie tylko do samego Królestwa Czeskiego. Zwróćę jedynie uwagę na jedno zdanie zawarte w rozdziale „O hrdla ztracenie — staré”, gdzie mówi się o stanie książęcym, który w Koronie istniał tylko na Śląsku („Aby z kniežat, z pánuov, z rytieřstva, Pražan ani z jiných měst [...]”)<sup>8</sup>. Właśnie obecność na śląskiej, a tym samym na czeskokoronnej scenie politycznej książąt był trudnym orzechem do zgryzienia dla Czechów dążących do podporządkowania sobie Śląska i Ślązaków. Podporządkowanie to miało różny charakter, nade wszystko instytucjonalny, ale też emocjonalno-propagandowy, o czym niżej.

Jedna z opinii na ten temat sformułowana została ledwie dwie lata po uchwaleniu konstytucji, kiedy to oburzone nią czeskie miasta królewskie w 1502 roku zawiązały kolejny już związek w obronie swoich pogwałconych praw. Obok siebie w jednym

5 Kazimierz ORZECZOWSKI, *Rola przywileju króla Władysława z 1498 roku w dziejach śląskiego stanowego parlamentaryzmu*, in: Karel Malý — Jaroslav Pánek — Dalibor Janiš (edd.), *Vladislavské zřízení zemské a počátky ústavního zřízení v českých zemích 1500–1619. Sborník příspěvků z mezinárodní konference konané ve dnech 7.–8. prosince 2000 v Praze*, Praha 2001, s. 153–163.

6 Petr KREUZ — Ivan MARTINOVSKÝ (edd.), *Vladislavské zřízení zemské a navazující prameny (Svatováclavská smlouva a Zřízení o ručnicích)*. Edice, Praha 2007, s. 107.

7 Bogusław CZECHOWICZ, *Idea i państwo. Korona Królestwa Czech w latach 1457–1547 IV: Król i stany 1, Siła słabości? Długie późne rządy Władysława II*, Wrocław 2018, s. 196–202.

8 P. KREUZ — I. MARTINOVSKÝ, *Vladislavské zřízení*, s. 233.



sztyku stanęły 32 czeskie miasta królewskie<sup>9</sup>. Nie tylko groziły one wystawieniem wojska przeciw szlachcie, ale istotnie niebawem miały pod bronią 8 000 ludzi. Z obu stron płynęły do monarchy skargi<sup>10</sup>, co dla samego króla mogło być nader korzystne — stawiało go w roli sędziego wysoko ponad stanami, zwłaszcza, że podnoszone tu kwestie daleko wykraczały poza sam spór stanowy i poza Królestwo Czeskie. W punkcie pierwszym skarg miast czytamy bowiem o zasadach wyboru króla, w których to procedurach występowali obok magnatów i rycerstwa także przedstawiciele miast (w domyśle — królewskich). Wymieniono tu imiennie elektorów, którzy w imieniu poszczególnych stanów wybrali ongiś samego Władysława, po czym następuje frapujące zdanie: „Přesto ještě, milostivý králi! poněvadž **měšťané w zemích Morawské, Sleské, Lužické, kteréžto země nižšie jsú nežli země Česká**, té swobody hlasu třetieho užiewají: nad to i my, kteří jsme w koruně a w vyšší zemi, užiwati máme [pogr. autor]<sup>11</sup>. W kwestii tak ważnej, jak kreacja władcy, szlachta odpowiedziała bardzo krótko i kategorycznie: „Item, powěděli, že mají hlas třetie při wolenie krále” starodawni: kiedy to provedú, dáme jim na to odpověď; ale wedle zdanie našeho, pruwodu žádného k tomu konečného neslyšieme, než słowa jalowá bez všeho pruwodu”<sup>12</sup>. Dla czeskich magnatów odrzucenie mieszczańskich roszczeń mogło mieć przy tym większe znaczenie, niż tylko to, jakie nasuwa się w kontekście samego czeskiego, to znaczy ograniczonego do Królestwa Czeskiego teatru stanowych zmagañ. Defektem dotychczasowych badań nad rywalizacją miast królewskich i szlachty w latach 1500–1517 jest bowiem zawężenie pola badawczego do samych Czech, tymczasem — jak widać choćby z zacytowanej skargi mieszczan, zagadnienie to ma charakter ogólnokoronny. W kwestii tak fundamentalnej, jak wybór króla czescy magnaci, pozbawiając czeskie miasta królewskie prawa udziału w elekcji piekli dwie pieczenie na jednym ogniu — stwarzali prawny fundament pod zanegowanie udziału czynników śląskich w tym akcie, przy czym, jak wiadomo, w drugiej połowie XV wieku tym najważniejszym podmiotem na Śląsku decydującym o uznaniu lub nieuznaniu króla był nie żaden z książąt lub też książęta jako stanowa korporacja, ale królewskie miasto Wrocław.

Świadom wagi problemu, król sam próbował wyjaśnić sprawę udziału miast królewskich w elekcji. W liście czy raczej orzeczeniu monarchy wydanym w Pradze w dniu 22 marca 1502 roku czytamy, że ukazano mu różne dokumenty, w tym „list ciesaře Karla pod zlatau bulli, kterýmž dáwa plnú moc k wolení krále Českého prelátuom, knížatuom, pánuom, vládykám i wší obci králowství Českého”. Dalej dodano, że istotnie wedle wspomnianego dokumentu Karola IV miasta mają prawo wybierać króla jako trzeci stan obok prałatów, książąt, magnatów i rycerstwa, ale jagielloński władca dokonuje niejako w dalszej części zdania korekty zapisu swego —

9 František PALACKÝ, *Archiv český VI*, Praha 1872, s. 217–219; nadto por. Wenzel HIEKE — Adalbert HORČIČKA (edd.), *Städte- und Urkundenbücher aus Böhmen III: Urkundenbuch der Stadt Aussig bis zum Jahre 1526*, Prag 1896, s. 171, nr 370.

10 AČ VI, s. 238–243, nr 17, 1 (skargi miast); s. 243–245, nr 17, 2 (reakcja szlachty); s. 245–247, nr 17, 3 (skargi szlachty); s. 247–248, nr 17, 4 (odpowieź mieszczan).

11 Tamże, s. 239.

12 Tamże, s. 243.



jak zaznacza, pradiadka — pisząc, że ten trzeci głos mają obok głosów magnatów i rycerstwa także miasta, wyraźnie przy tym stwierdzając, że chodzi o Królestwo Czeskie<sup>13</sup>. To utwierdza w przekonaniu, że Władysław interpretował normę prawną dotyczącą elekcji króla jako przywilej Czechów nie obejmujący przedstawicieli krajów „pobocznych” Korony.

Jagiellon mógł sobie na to pozwolić w 1502 roku. Kilka lat później, gdy w grę wchodziły prawa jego dzieci do objęcia tronu, musiał spuścić z tonu, tak jak ongiś Karol IV w 1355 roku, który zrezygnował z forsowania kodyfikacji prawa krajowego (*Maiestas Carolina*) w zamian za uznanie praw luksemburskiej sekundogenitury do tronu. Władysław był poniekąd w trudniejszej sytuacji: miał wprowadzić dzieci, ale w swoich ustępstwach musiał pogodzić sprzeczne interesy Czechów i Ślązaków. Naciskając na stany czeskie w kwestii uznania praw do Korony Czeskiej jego dzieci i przeforsowując koronację Ludwika *vivente rege*, król musiał poczynić szereg ustępstw. Wiele z nich dotyczyło Śląska. Władca od lat, ale najintensywniej w owym 1510 roku dawał księżętom śląskim prawo swobodnego dysponowania swoim terytorium, co w powiązaniu z wciąż niezwróconym Koronie Czeskiej przez Zygmunta Starego Księstwem Opawskim rodziło uzasadnione obawy czeskich polityków stanowych o zachowanie integralności państwa<sup>14</sup>. W tym samym dniu (11 lutego 1510) zagwarantował stanom

13 Tamże, 6, s. 251, nr 18. „Zgubienie” w tej wykładni prałatów da się wytłumaczyć sytuacją Czech, gdzie stan duchowny znajdował się w poważnej defensywie i był wyraźnie upośledzony politycznie, a książąt w Czechach nie było.

14 Warto tu przytoczyć obszerną relację *Starych letopisów českých* (1510): „Tehdy se také konal velký sněm v Praze na Hradě. [...] Poslové jednali s králem především o Moravě, Slezsku a Lužici a jejich šesti městech, aby král pamatoval na své sliby a písemné zápisy a neodtrhával tyto země od České koruny ve prospěch Uhrů, ale aby je zachoval České koruně. Připomínali králi, že si ho sami zvolili z několika králů a urozených pánů, že ho hájili na život a na smrt proti uherskému králi Matyášovi a pomáhali mu přitom mnohem více než dřívějším králům, že ho s velikou námahou a značnými náklady uvedli do Uherského království a tak podobně. Pokud jde o Opavu, kam byl nyní i hejtmán dosazen z Uher, žádají, aby byla zase navrácena k České koruně, protože Čechové nemohou strpět, aby v ní vládli Uhři; jestliže se to nezmění, chtějí ji dostat zpátky třeba násilím, i kdyby se k tomu měli spojit s kýmkoliv. Dále žádali, aby česká královská kancelář byla u krále jako dříve; i král Matyáš, který byl českým králem jen podle jména, si u sebe s velikou slávou držel českou kancelář, a co teprve Jeho Milost král Vladislav, který je skutečným českým králem. Listy, které vydává uherská kancelář a rozesílá do měst anebo osobám, které přísluší k Českému království, ty my neuznáváme a ničíme je. Pokud jde o moc, a sice ne o moc vojenskou, ale o moc a zplnomocnění, s kterým se jezdí na různá jednání, oznámili králi, že čeští páni odmítají jezdit do Uher a žádají, aby se jednání vedla někde jinde, buď na Moravě nebo ve Slezsku, tam že se dostaví s plnou mocí danou jim celou zemí. Také uherští páni ať jsou k jednáním vysíláni se zplnomocněním od celé země, protože jinak se vytácejí a vypomáhají si tím, že říkají, že to není jejich úkolem a nemají k tomu zplnomocnění. Král by v tom měl zjednat nápravu, aby Čechové věděli, na čem při jednáních jsou. Poslové pak skončili takto: Jestliže král bude brát tyto naše požadavky na lehkou váhu a naše řeč mu půjde jedním uchem dovnitř a druhým ven, vypovíme Vaší Milosti nepřátelství a budeme psát do okolních zemí, jak nespravedlivě a ne jako křesťan se k nám chová náš král, který zapo-



czeskim niepodzielność Korony Królestwa Czech, złożonej z Królestwa Czeskiego, Margrabstwa Morawskiego, Dolnego i Górnego Śląska oraz Dolnych i Górnych Łużyc, a także licznych czeskich lenn poza granicami zwartego terytorium państwa. Wszelkie księstwa na Śląsku, które z jakichś powodów przypadną królowi, mają być przyłączone „k našemu vlastniemu držení a užievaní budúcích králuov českých”. Generalnymi starostami Śląska oraz starostami Księstw Świdnickiego, Jaworskiego, Głogowskiego i Opawskiego, jak i wójtami Dolnych Łużyc oraz Łużyc Górnych (w dokumencie mowa o Sześciu Miastach) mają być tylko rodowici Czesi. Oznacza to *de facto* odwołanie przywileju dla Śląska z 1498 roku, a w każdym razie jednego z jego zapisów. Jeszcze jedno ustanowienie mówi o zakazie zawiązywania przez książąt i stany Śląska oraz Łużyc jakichkolwiek „spolkouv” — chodzi zapewne o landfrydy, które Ślązacy i Łużycanie swobodnie zawierali z Brandenburczykami. Zakaz obejmował także sprzedawanie i zastawianie terytoriów „bud kniežatóm říšským aneb jiným”<sup>15</sup>. Skutki prawno-polityczne tej sytuacji dadzą o sobie znać kilka dekad później, kiedy Fryderyk II legnicko-brzeski wejdzie w 1537 roku w układ o „dziedzicznym zbrataniu” z margrabiami brandenburskimi, a dziewięć lat później jego synowie na sejmie we Wrocławiu (sam leciwy Fryderyk II nie stawił się wówczas) będą zmuszeni przez stany czeskie i króla Ferdynanda I do jego odwołania.

Załatwiwszy tę sprawę w Czechach, należało teraz zyskać uznanie dla swoich planów dynastycznych na Śląsku. Stanowisko śląskiej metropolii w kwestii następstwa

---

mína na své sliby a závazky. V takovém případě ani my se nebudeme cítit králi něčím povinni a zavázáni.’

Král dal na toto poselství obsáhlu odpověď po šestnácti dnech. Ve svém listu českým pánům, rytířům a měštům nejprve připomněl, jak od počátku svého kralování vždy usiloval o mír a pořádek a kolik dobra mnohým prokázal. Žádal, aby Opavu nedobývali násilím, protože by ho tím velice zarmoutili, ale aby raději dělali věci, které by přispívaly k jejich prospěchu a k míru; je snadné rozpoutat zlo, ale jaký by to mělo konec? Ostatně Čechům se neděje žádná škoda, jestliže v Opavě vládnou uherští páni, protože ji ochraňují pro krále Ludvíka, který je králem českým a uherským. Král se bude snažit o to, aby mezi českými a uherskými pány zavládly dobré vztahy; pokud jde o zplnomocnění, o tom bude také jednat s uherskými pány, protože v brzké době na sv. Michala se bude konat uherský snem a o dva týdny později bude zasedání představitelů duchovního a světského stavu, kde se jedná o různých právních a jiných záležitostech. Potom král Čechům oznámí čas a místo, kam se mají k němu dostavit”, Jaroslav PORÁK — Jaroslav KAŠPAR (edd.), *Ze starých letopisů českých*, Praha 1980, s. 337–338.

- 15 C. GRÜNHAGEN — H. MARKGRAF (edd.), *Lehns- und Besitzurkunden I*, s. 55–56, nr 33; Antonín HAAS (ed.), *Archiv Koruny české VI: Katalog listin z let 1438–1526*, Praha 1958, s. 170, nr 342–343; Josef KALOUSEK, *České státní právo*, Praha 1892<sup>2</sup>, s. 574–576; Petr ČORNEJ — Milena BARTLOVÁ, *Velké dějiny zemí Koruny české VI: 1437–1526*, Praha — Litomyšl 2007, s. 331, 335; Lenka BOBKOVÁ, *Česká koruna na sklonku středověku*, in: L. BOBKOVÁ a kolektiv, *Česká koruna na rozcestí. K dějinám Horní a Dolní Lužice a Dolního Slezska na přelomu středověku a raného novověku (1437–1526)*, Praha 2010, s. 84; P. KREUZ — I. MARTINOVSKÝ, *Úvod*, in: P. KREUZ — I. MARTINOVSKÝ, *Vladislavské zřízení*, s. 66–67; por. teţ Josef MACŮREK, *Slezsko a jeho úloha ve vývoji česko-polských vztahů na přelomu 15. a 16. století*, in: *Česko-polský sborník vědeckých prací*, 1, Praha 1955, s. 236.



tronu wciąż było ważne, toteż leciwy Władysław Jagiellończyk zdecydował się w 1511 roku na swoją ostatnią podróż z Węgier do Korony Czeskiej, ale nie do Czech, lecz właśnie do Wrocławia, oficjalnie po to, by odebrać długo odwiekany hołd lenny stanów śląskich, nieoficjalnie — by uzyskać ich akceptację dla praw sukcesyjnych swych dzieci, Anny i Ludwika, które zresztą w wyprawie tej królowi towarzyszyły. Sukcesu na tym polu czesko-węgierski monarcha jednak nie osiągnął, co nie oznacza, że ktokolwiek nad Odrą prawa Anny i Ludwika kwestionował. Władysław, zapewne pomny poczynań swego wielkiego przodka po kądzieli, Karola IV, chciał pozostawić po sobie sprawy następstwa możliwie jak najbardziej ustalone, jednoznaczne, oszczędzając swoim dzieciom tego, czego jemu w latach 1471–1490 życie nie poskąpiło, czyli walki o zakres swej władzy oraz związanych z tym upokorzeń.

Warto przy tym wspomnieć, że trzy lata później kilku prałatów praskiej kapituły katedralnej, widymowało 21 września 1514 roku na zamku Karlštejn dokument cesarza Karola IV z 6 października 1355, mocą którego wstrzymano proces legislacyjny związany z kodyfikacją znaną później jako *Maiestas Carolina*, czyniąc to na prośbę komornika i pisarza Królestwa Czeskiego, działających „per dominos barones et clientales regni Boemie”<sup>16</sup>. Przypuszczam, że poszukiwano jakiegoś prawnego precedensu dla odwołania takich ustanowień Karola IV, które mogły być w danej sytuacji niewygodne.

Kwestia pojmowania swego miejsca w Koronie, tudzież pojmowania miejsca Śląska w tym państwie powróciła w związku z elekcją kolejnego Habsburga na tron św. Wacława. Czeskie stany, wciąż roszczące sobie prawa do nadrzędności nad stanami krajów „pobocznych”, interpretowały zaistniałą sytuację tak, że z chwilą śmierci króla zmarł też najwyższy książę Śląska oraz margrabia morawski i lużycki. Zmarłego monarchę ma prawo zastępować i władzę królewską wykonywać reprezentacja stanów Królestwa Czeskiego i ona też ma pełne prawo decydować o wyborze monarchy. Słabością tej argumentacji było nie tylko to, że ignorowała pozycję dostojników kościelnych, a w przypadku krajów „pobocznych” chodziło o biskupa wrocławskiego Jakuba i ołomunieckiego Stanisława. Stany czeskie ignorowały postanowienia czasów Karola IV, na które tak często powoływała się strona wrocławska reagując na bezprawną wedle swej opinii elekcję Jerzego w 1458 roku<sup>17</sup>.

W czasie przygotowań do elekcji wczesną jesienią 1526 roku trwała zakulisowa gra w zakresie dezinformacji. Śląski starosta krajowy Fryderyk II legnicki zwołał na 16 września 1526 roku sejm we Wrocławiu. Wiążące decyzje co do uznania Habsburga nie zapadły, choć sam Fryderyk działał na rzecz osłabienia habsburskiej kandydatury, a to z obawy o swoją pozycję jako protestanta, o czym 20 września pisał do księcia Albrechta pruskiego, namawiając go do zgłoszenia w Pradze swojej własnej kandydatury. Ten jednak z kolei proponował króla polskiego, do czego Fryderyk II go także

<sup>16</sup> A. HAAS, *Archiv VI*, s. 185, nr 380.

<sup>17</sup> Antonín REZEK, *Nové přispěvky k volbě české r. 1526 a k počátkům Ferdinandovy vlády v zemích korunních*, Pojednání královské české společnosti nauk 7 (11), Praha 1882, s. 4; Josef JANÁČEK, *České dějiny — doba předbělohorská I/1: (1526–1547)*, Praha 1968, s. 32; Karel SCHELLE, *K přijetí Ferdinand I za krále na Moravě a ve Slezsku*, Časopis Národního muzea B 28, 1979, s. 40–47.



istotne namawiał. Krótko po praskiej elekcji gruchnęła plotka o tym, że Ślązacy i Łużycanie urażeni brakiem udziału w wyborze władcy rozważają o możliwości wystąpienia w Korony Czeskiej i przyłączenia się do saskiego władztwa Wettynów — Wrocławianie mieli o tym negocjować z braćmi Casparem i Hansem z Minckwitz, z którymi na ten temat 4 i 17 listopada rozmawiał dolnołużycki wójt Jindřich Tunkl z Brnička, nie uzyskując jednak potwierdzenia, że takie rozmowy ongiś prowadzili. Przypuszcza się, że plotka ta była częścią strategii dezinformacyjnej Jana Fryderyka, syna elektora saskiego Jana kandydującego do tronu czeskiego<sup>18</sup>.

Josef Janáček skłonny był utożsamiać Zdeňka Lva z Rožmítala z człowiekiem, o którym Wenecjanie napisali: „et che boemi [...] tra loro elexeno per suo re uno de anni 50. né haver intesso el nome”<sup>19</sup>. Ale to nie on miał wówczas 50 lat (urodził się w lub około 1470 roku), ani Fryderyk II (urodzony w 1480 roku), ani wreszcie Jan z Pernštejna (urodzony w 1490 roku). Natomiast równo pięćdziesiąt lat miał wówczas książę Karol Minsterberski — należy więc uznać, że jego Wenecjanie uważali za kandydata mającego największe szanse na objęcie czeskiej schedy po Ludwiku. Pisząc o tych „wewnętrznych” aspirantach do tronu Petr Vorel wyraził domniemanie, że kandydatami w ogóle oni nie byli, ale na takich zostali wykreowani przez stany czeskie niejako w ramach tworzenia szumu informacyjnego, którego adresatem był głównie Ferdynand I, a to w celu podbicia stawki<sup>20</sup>. Mam wątpliwości, czy w takim postrzeganiu tej kwestii nie pobrzmiwa bohemocentryzm współczesnych historyków, tak wyraźnie ewokujący również z ówczesnych czeskich źródeł. O kwestiach tych mówią wszakże nie tylko źródła czeskie i ich wymowa nie powinna być zbyt pochopnie marginalizowana.

Tak czy inaczej, głosami samych Czechów wybrano nie tylko arcyksięcia austriackiego Ferdynanda Habsburga, ale także młodszego brata króla rzymskiego (i króla Hiszpanii) Karola V. Jak pisał Bartoš Písař: „O tom panu a králi Ferdinandovi byla pověst, že jest milovník spravedlnosti, maje křivdu v nenávisti”<sup>21</sup>. Kimkolwiek by nie był, był źle widziany na Śląsku nie z racji swego pochodzenia lub cnót, ale wadliwości elekcji, gwałcącej zdaniem Ślązaków ustanowienia z czasów Karola IV. Dlatego na rzecz Ferdynanda agitowała nad Odrą dziedziczka tronu czeskiego Anna, żona Ferdynanda<sup>22</sup>. Kobięca dyplomacja poskutkowała i reprezentanci Śląska na sejmie w Głubczycach 5 grudnia 1526 roku uznali ważność praskiej elekcji Ferdynanda<sup>23</sup>. On sam

18 Antoník REZEK, *Zvolení a korunování Ferdinanda I.*, Praha 1877, s. 514–516; J. JANÁČEK, *České dějiny I/1*, s. 34; Luděk BŘEZINA, *Mezi králem a stavy. Dolnołužické zemské fojtství na prahu novověku (1490–1620)*, [Praha 2016, s. 108–109.

19 J. JANÁČEK, *České dějiny I/1*, s. 32, przyp. 7; Antonín GINDELY (ed.), *Die Böhmischen Landtagsverhandlungen und Landtagsbeschlüsse vom Jahre 1526 an bis auf die Neuzeit*, Prag 1877, s. 75–76.

20 P. VOREL, *Velké dějiny*, s. 7–37.

21 Josef V. ŠIMÁK (ed.), *Fontes rerum Bohemicarum VI (FRB): Chronicon Bartossii, qui dicitur Scriba. Memorabilia pragensia 1524. Chronicon Georgii Pisensis praemisses epistulis. Ad ditamenta*, Praha 1907, s. 198–199.

22 A. HAAS, *Archiv VI*, s. 211, nr 446–447.

23 A. REZEK, *Nové příspěvky*, s. 11; J. JANÁČEK, *České dějiny I/1*, s. 51.





wydał 14 stycznia 1527 roku w Wiedniu dokument stwierdzający, że został przez Czechów wybrany królem i fakt, iż stało się to bez udziału reprezentacji Śląska niczego nie zmienia w ich prawach i wolnościach, albowiem Korona Czeska należała mu się nie z racji elekcji, ale praw Anny jako jedynej dziedziczki Władysława i Ludwika<sup>24</sup>. Inny ton pojawia się jednak w instrukcji dla jego posłów, którzy mieli negocjować ze Ślązakiemi warunki uznania go za króla. Pisano w niej o niewiedzy króla o tym, że Ślązacy sami naradzają się w sprawie sukcesji we Wrocławiu i Ferdynand nie chciał ich w niczym obrazić. Trwano jednak na stanowisku, że nie ma bliższego krewnego Ludwika niż jego żona<sup>25</sup>. Warto zwrócić uwagę na ten łagodny, dyplomatyczny ton, jakże odległy od pryncypialnych, wręcz pełnych wyższości wypowiedzi płynących z Czech. Stany śląskie odpowiedziały na to „pročež oba Jich Mil. za dědičného krále a královnu českou z dobré a svobodné vůle sobě oblibujeme, za naše dědičného krále a královnu přijímáme, držíme a máme, Však s těmito následujícími rozdily a výminkami“, dodając, aby król zachował ich wszelakie prawa i swobody, jakie uzyskali od królów i Korony Czeskiej. Ponieważ jednak panowie i obywatele w Czechach wybrali sobie króla nieprawidłowo i ich w tym pominęli, tym bardziej uniżenie żądali, aby ich nowy władca raczył obronić Ślązaków przez zakusami stanów czeskich i ograniczeniem ich praw w przyszłości<sup>26</sup>.

Wydaje się, że wskazano tu Ferdynandowi znakomity środek do rozgrywania wewnętrznych relacji w ramach Korony Czeskiej, a mianowicie — wykorzystywania dla swoich celów napięć między centralizmem Czech a separatyzmem krajów „pobocznych“, szczególnie Śląska, czego apogeum przyniosą lata 1546–1547. Pisząc o tych ówczesnych rozstrzygnięciach, warto zauważyć, że Ferdynand w swojej polityce wobec stanów i wobec krajów koronnych inspirował się także wcześniejszymi kuzami, także tymi z czasów Władysława II. Oddajmy tu głos czeskiemu annaliście opisującemu zdarzenie z 1509 roku: „Téhož roku v úterý po družebné neděli [20 marca] král Vladislav s knížaty slezskými a pány moravskými rozsoudil mnohé různice a pře, které byly mezi pány a rytíři na jedné straně a Pražany a dalšími městy na straně druhé“<sup>27</sup>. Dla stanów czeskich, uważających się za czynnik nadrzędny wobec krajów

24 A. GINDELY, *Die Böhmischen Landtagsverhandlungen*, s. 190–191.

25 Króla wybrały stany „království českého, k kterémužto království země slezské přináleží a jeden oud téhož kralovství jest, jednomyslně za krále a královnu tu v Čechách vedle takové naší dědičné spravedlnosti přijati sme; k tomu také markrabství moravské nás na touž naši na nás připadlou dědičnou spravedlnost za dědičného pána a dědičnou paní také přijali. Protož jest naše obojí laskavá a milostivá žádost: aby vzáctní knížata a stavové knížetství slezských považujíc naši často jmenované Anny dědičné spravedlnosti ano i spravedlivý přístup, který my Ferdinand od osoby naší jakožto Její Lásky manžel z oznámených příčin k zemím slezským máme, též považujíc, že my a naši předkové knížata rakouská sme každého času k často jmenovaným zemím slezským, k jich knížatům, stavům a obyvatelům přátelsky, sousedsky a milostivě se chovali, k tomu s našimi zeměmi zemi slezské blíže přisedíme, a k těm zemím a jich obyvatelům bez chlouby před jinými okolo přiležícími knížaty a pány dosti hodni a vzáctni býti moci ráčíme.“ A. GINDELY, *Die Böhmischen Landtagsverhandlungen*, s. 99.

26 Tamże, s. 111–118 (cytat ze s. 118).

27 J. PORÁK — J. KAŠPAR, *Ze starých letopisů*, s. 313.

„pobocznych“<sup>28</sup> — wasali i lenników Królestwa Czeskiego — taka lekcja pokory musiała być nader gorzka.

Morawianie znali swoje miejsce w szeregu i po klęsce mohaczskiej nie starali się konkurować z Czechami w kwestii kreowania nowego monarchy, skoro do stanów Królestwa pisali z sejmu zwołanego w Brnie 23 września 1526 roku: „poněvadž jsme první oud toho královstvie, že nám věříte, že to obmýšleti budem, což by dobrého toho královstvie bylo“<sup>29</sup>. Jako „pierwszy członek“ korpusu Korony chcieli być jednak przed Ślązakami (o Łużyczanach nie ma tu słowa). Dlatego wysyłając w lutym 1527 roku instrukcje swoim delegatom na koronację Ferdynanda I do Pragi, pisali między innymi: „Jestliže by poslové od knížetstvie Slezského také k tomu korunování vysláni byli a nad vámi místo držeti chtěli, toho se nedopouštějte, poněvadž margkrabstvie Moravské místa vyššího užívá. Než jestliže by knížata některá Slezská Jich Mt osobami svými krom poselstvie při tom korunování byli, ty podniknutí můžete“<sup>30</sup>. Ciekawe jest to zastrzeżenie (*knížata některá*), tak, jakby nie wszystkich chciano uhonorować. Może Morawianie respektowali tylko Karola Minsterberskiego, który jednak w źródłach czeskich bywał określany jako „kníže Karel Slézský“<sup>31</sup>, zaś kiedy w 1523 roku Ludwik uczynił Podiebrada „za hejtmana a za gubernátora vší země, aby zemi spravoval na místě královském. A tomu sou pan Lev [tj. najwyższy burgrabia Zamku Praskiego Zdeněk Lev z Rožmitála, uwaga autora] s svými počali odpírati, protože kníže nebyl obyvatelem českým“<sup>32</sup>. Czy zatem rzeczywiście separatystami wobec Czech byli sami Ślązacy, czy też byli na owe pozycje spychani przez ludzi takich, jak Zdeněk Lev?

Próbując odpowiedzieć na to pytanie, warto spojrzeć na pojmowanie ojczyzny przez tego jednego z głównych sterników ówczesnej czeskiej polityki. Nastrojony religijnie na Wielkanoc 1523 roku, pan z Rožmitála pisał dnia 2 kwietnia do Petra z Rožmberka: „I muoj milý pane a příteli, ničemuž dobrému nemieniem se zpierati a podle obce tohoto královstvie, pokudž možné jest a poctivosti náleží, vše snášeti; než jedny věci nové po druhých, což se vždy slyší, někdy snad v něčem dočekáme se pána Boha, někdy obce a vlasti naší a někdy osobních věcí. Pak pro takovou trojí věc aneb jednou z těch, co jsú před se brávali Římané i jiní národové a snad i Čechové, to by se mohlo najíti v kronikách a v starých pamětech; i v těchto nynějších spuosobích,

28 W przedmowie „O práviech země české“ Viktoryna Kornela ze Všehrd czytamy m.in.: „Země česká od založení svého [...] v manství a v službu podmanění téměř všech kniežectví okolních“, por. Hermenegildus JIREČEK (ed.), *Codex juris Bohemici III/3, Mag. Victorini a Všehrad Opus Bohemicum „De Jure terrae Bohemiae libri novem“ quam procurante solalitate Pragensi „Všehrd“ nuncupata*, Praeae 1874, s. 3.

29 Josef KALOUSEK — František DVORSKÝ — Antonín REZEK, *Archiv český XI: Dopisy Zdeňka Lva z Rožmitála z let 1530–1532. Dopisy rodů Hradeckého a Rosemberského z let 1507–1519. Listy paní Perchty Lichtenštejnské z Rosenberka 1440–1475. Sněmy moravské z let 1515–1521. Listiny Jindřicho-Hradecké 1388 z let 1509–1529 a dodatky. Registra soudu komorního z let 1500–1001*, v Praze 1892, s. 357, nr CXXIX.

30 Tamże, s. 378, nr CXLVII.

31 Josef V. ŠIMÁK, *Fontes VI*, s. 14.

32 Tamże, s. 15.





dotýčeli se také co z toho čeho anebo všeho, nepochybují, že pán Buoh ráčí to dobře znáti, a lidé mnozí že tomu také rozumějí; anébrž i v tyto dni svatě přišlo mi toto na mysl, jestli co toho mezi námi a v tomto království, jestli tím, takové věci snášeti, pánu Bohu slůžime, čili proti vuoli jeho svatě milosti činíme. Neb naději se, že jest psáno o svatém Pavlu spoštolu, že praví, běda mi, nebudu-li kázati: co pak nám, nebudem-li v čas pravdy mluviti a při spravedlivosti, jakžby se toho potřeba poznala, státi? Neb mám za to, i tato řeč boží jest, že spravedlivý z víry živ jest, netoliko v tomto těle, tak se domnívám, ale u věčném životě. Prosím, neračte sobě obtížiti tohoto mého dlúhého psaní a snad málo rozumného<sup>33</sup>. Istotnie, nieľatwo znalezc sedno poglądów autora listu, który zмага się ze swoją katolicką gorliwością, znajdując dla niej uzasadnienie w słowach św. Piotra. Moralny dylemat chrześcijanina, który wie, że ma głosić prawdę — jaka by ona nie była, tę prawdę, co do której jest przekonany — nakłada się tu na pozycję ambitnego polityka stanowego. Podzielił on swoje powinności na trzy sfery („trojń věc“): służbę Bogu, służbę państwu („obce a vlasti“) i własny interes („osobní věci“). Dwa razy w cytowanym fragmencie Zdeněk Lev pisał o królestwie. *Vlast* — ojczyznę utożsamiał więc raczej z nim, niż z całą Koroną.

Takie jego rozumienie ojczyzny potwierdza list z 10 lutego 1521 roku, w którym magnat wyjaśniał, dlaczego mimo ponagleń nie spieszy się z przyjazdem ze śląskiego Sycowa do Czech. Jakby mimochodem dodał: „kdybych do Čech přijel, že bych mohl při vás pobýti v dobrém povětří“<sup>34</sup>. Dziewięć lat później (23 marca 1530) w liście do Mikuláša z Rozsedl, swego burgrabiego na Velharticach, Lev z Rožmitálu pisał o planowanym zbyciu baronatu sycowskiego za jakieś dobra w Czechach, dodając: „v Čechách lépe mi ta některá věc náleží nežli v Slezí na Polské pomezí“<sup>35</sup>.

33 J. KALOUSEK — Jaromír ČELAKOVSKÝ (edd.), *Archiv český VIII: Dopisy rodů Hradeckého a Rosemberského 1470–1475. Dopisy Zdeňka Lva z Rožmitálu z let 1520–1526. Poselství krále Jiřího k papeži r. 1462. Registra Kladská 1472–1491. Registra soudu komorního 1482–1487. Výpisy z českých listin c. k. knihovny Pražské 1477–1526*, v Praze 1888, s. 214–215, nr 279.

34 Tamže, s. 193, nr 254.

35 J. KALOUSEK — F. DVORSKÝ — A. REZEK, *Archiv XI*, s. 24–25, nr 827. Z koleji wygody płynące z bliskosci śląskich nabytków w stosunku do Czech opiewał trzydzieściu lat wcześniej Jan z Šelmberka, który w liście do Petra z Rožmberka o stojącej przed nim możliwości sprzedania zamku Książ w Księstwie Świdnickim i kupienia Hrubego Rohozca w północnych Czechach pisał: „bych mohl prodati slušně Firštein. [...] Zámek jest jistě dobrý; kterýžt von nejlepší má, můžt tento za druhý počten býti; a není proto než tři míle od mezí českých a sedí velmi v čistém kraji, v Svídnickém, ježtoby k němu bylo co přikupovati, kdož by měl zač. A sic také jest k němu slušná živnost, ježto by se to i registry i skutkem vokázalo“, zobacz J. KALOUSEK — J. ČELAKOVSKÝ (edd.), *Archiv český X: Dopisy rodů Hradeckého a Rosemberského z let 1478–1506. Dopisy Zdeňka Lva z Rožmitálu z let 1526–1528. Sněmy Moravské z let 1415–1514. Listiny Jindřicho-Hradecké 1388 z let 1482–1508. Registra soudu komorního 1491–1500*, Praha 1890, s. 98–99, nr 1134, list z 9. sierpnia; odpowiedz na ten list z 13. wrzesnia, tamže, s. 99–100, nr 1135. O osobowości Zdeňka Lva najtrafniej Simona KOTLÁROVÁ, *Páni z Rožmitálu, České Budějovice 2008*, s. 70–79; o Rožmberkach ostatnio syntetycznie Robert ŠIMŮNEK — Roman LAVIČKA, *Páni z Rožmberka 1250–1520. Jižní Čechy ve středověku. Kulturněhistorický obraz šlechtického dominia ve středověkých Čechách*, České Budějovice 2011.



Czescy magnaci, zarazem najwyżsi urzędnicy widzieli więc w Śląsku głównie teren dla swych spekulacji majątkowych oraz obszar, na którym można uzyskiwać intratne urzędy, a wraz z tym dochody. Jeszcze lepiej, niż wskazane okoliczności, przekonuje o tym stosunek Jana z Pernštejna do księcia Fryderyka II, najpierw przezeń krytykowanego na nazbyt samodzielną politykę w stosunku do Pragi<sup>36</sup>. Jednak w czasie, gdy czesko-morawski magnat szukał na początku lat czterdziestych XVI wieku poparcia dla swoich planów ożeniania syna z córką Jerzego Pobożnego, zaprzyjaźniony z Hohenzollernem śląski książę stał się mu bliski, jak nikt inny z licznych respondentów. A gdy zaczęło doskwierać tureckie zagrożenie, w liście z 18 stycznia 1543 roku pisał Jan do Fryderyka II: „Potřebí by bylo, aby starý Čech z mrtvých vstal a do kostnic nahlédl a zavolal na staré Čechy, aby z mrtvých vstali, poněvadž se mladí brániti nechtí, jako jest onen Římanín udělal. Pán Bůh rač dáti, aby národové naši ještě toho dočekali, abychom Čechové, Moravané a Slezáci byli; neb těchto časův nevíme, co sme a po jaký sme se šlechtě vrhli. A ty náklady, kteréž sme na cizí národy těchto let vynakládali, pomáhajíc jim k poctivosti i k statku a tím je více milujíc než sami sebe: jest to i proti přikázání božímu, abychom jiné měli více milovati než sami sebe; pak jakéž koli náklady činiti budeme, abychom je sami na se a na národ svůj činili a sobě sami k statkům i k poctivostem pomáhali”<sup>37</sup>. Tak więc nie po raz pierwszy okazuje się, że jedność wymusza wspólny wróg. Pomimo tej diagnozy warto wciąż pytać o wewnętrzne — to jest istniejące w ramach Korony Czeskiej — mechanizmy spajające to państwo na przekór tak wielu dramatycznym okolicznościom. Wciąż mam nieodparte wrażenie, że istota tego fenomenu — fenomenu trwania Korony Czeskiej na przekór wszystkiemu — wymyka się próbom jakiegoś zdefiniowania. Mam też wątpliwości, czy słuszna jest teza przywołanego na wstępie Joachima Bahlckeego, że jedynym spoiwem państwa był praski ośrodek polityczny. Separatystyczne poczynania Ślązaków (i Morawian) nie miały na celu destabilizację Korony Królestwa Czech, ale obronę swojego w niej miejsca i akcentowanie innej niż czeska wizji jej dalszego trwania.

36 Por. list Jana z Pernštejna do Adama ze Šternberka z 13. sierpnia 1540 roku: J. KALOUSEK — F. DVORSKÝ (edd.), *Archiv český XX, Dopisy Jana a Vojtěcha z Pernštejna 1509–1548. Listiny Jana a Vojtěcha z Pernštejna 1491–1548. Tři vášnivé projevy z války 1467, 1468, 1469*, v Praze 1902, s. 99–100, nr 206; szerzej o tym J., BAHLCKE, *Regionalismus*, s. 104–105; o Pernštejnach Petr VOREL, *Páni z Pernštejna. Vzestup a pád rodu zubří hlavy v dějinách Čech a Moravy*, [s. l. 1999].

37 Przytoczmy jeszcze dalszy akapit listu: „Avšak podle toho cizích pomoci, kdož by chtěl pomáhati na takového nepříteli, abychom od sebe nezamítali; neb Němcům jest tak potřebí, aby proti tomu nepříteli nespali a nám se nedívali, neb se jich tak dobře z některých stran dotýče, jako nás; voda Dunaj jest k některým bližší nežli k nám, a Turek se vod Dunaje nepustí leč nějakými sjezdy“, J. KALOUSEK — F. DVORSKÝ (edd.), *Archiv XX*, s. 127–130, nr 239.



## RÉSUMÉ:

Historians have grown accustomed to talking about a certain separation between the Crown Lands and the Kingdom of Bohemia as the centre of the state. This phenomenon is largely associated with the 16<sup>th</sup> century. The goal of the paper is to point out that the separatist positions in respect of the Crown Lands, especially that of Silesia, often resulted from the politics of the Czech Estates represented by top state officials. For the Silesians it was important to preserve their independence vis-à-vis the Bohemian Estates structures and to maintain such an interpretation of the feudal bonds, under which the individual officials in Silesia would be solely subservient to the Bohemian king. However, for the Bohemian government this meant a loss of opportunities at the profitable royal offices in Silesia. They also viewed the ambitions of the Silesian Estates negatively. Soon followed revocation of the privilege for Silesia from the year 1498.

An important factor contributing to the conflict was an interpretation of the monarch's regulations, which differed in the centres on the Vltava and on the Odra. The differences were clearly shown in 1526–1527. The Bohemian election of Ferdinand I was the last vote which (with no participation of the Silesians) engendered a bitter controversy on the Odra. Yet Ferdinand I was able to make perfect use of his position of power over the Estates and the individual Crown Lands. Interestingly, in this he followed, in essence, Vladislav II of Jagiellon, whose political personality and individuality somehow fade away under the impression of the Estates power. And on the contrary: Many facts indicate that in the days of the Habsburgs, the leading Bohemian nobles had some influence over the Czech-Silesian *modus vivendi* and it was not the ruler alone, as is often said.

**Prof. PhDr. Bogusław Czechowicz, Dr**, vystudoval na vratislavské univerzitě dějiny umění. Habilitaci a titul profesora v oboru historie získal v České republice. Působil m.j. v Národním muzeu ve Vratislavi, na Univerzitě v Hradci Králové, na Opolské univerzitě, od roku 2019 na Slezské univerzitě v Opavě. V posledních letech se zabývá především dějinami a kulturou Koruny české v evropském kontextu, dějinami historiografie a biblickými souvislostmi lidských aktivit v posledním tisíciletí (bohous@interia.pl).